

KS. ANTONI TRONINA

„NAPEŁNIĆ RĘKĘ”. U PODSTAW TEOLOGII ŚWIĘCEŃ

Zwrot biblijny *mille' jad* (*hakkohen*), „napęlnić rękę (kapłana)”, pojawia się w Starym Testamencie 16 razy (Wj 28,41; 29,9.21.33.35; 32,29; Kpł 4,5 [w LXX]; 8,33 [dwukrotnie]; 16,32; 21,10; Lb 3,3; Sdz 17,5.12; 1 Krl 13,33; 2 Krn 13,9; 29,31). Egzegeci różnie próbują oddać sens tego idiomu, zwracając przeważnie uwagę na jego treść materialną¹. Grecki przekład LXX prowadzi nas w kierunku interpretacji duchowej, oddając w tych tekstach czasownik *mille'* (*mala'* Piel), „napęlnić”, nie przez *pimplemi* czy *pleroo*, lecz przez *teleioo*, „udoskonalić, dopełnić”. Dopełnienie wyraża się przy tym na ogół nie liczbą pojedynczą (jak w hebrajskim: *jad*), lecz mnogą: *tas cheiras*, „ręce”. W jednym tekście LXX pomija w ogóle wzmiankę o rękach: „A kapłan wielki pośród swoich braci, na którego głowę został wylany olej namaszczenia, i który został udoskonalony do włożenia szat...” (Kpł 21,10a). Przytoczony fragment pozwala domyślać się rytuału, w którym kapłan zostaje „uzdatniony” do sprawowania swego urzędu². Grecki termin (*teteleiomenos*) można więc tłumaczyć tutaj: „uczyniony nienagannym, nieskazitelnym”³. Tekst hebrajski zawiera zwrot o „napęlnieniu ręki” (*mille' 'et-jado*) kapłana, czy czym jasne jest, że *pars pro toto* chodzi tu o kultową czystość kapłana jako takiego. Stąd Wulgata łacińska słusznie tłumaczy to miejsce: *cuius manus in sacerdotio consecratae sunt*. Konsekracja dotyczy oczywiście całej osoby kapłana.

Przy interpretacji omawianego zwrotu egzegeci zwykli odwoływać się do akadyjskiej formuły *mullu qata*, „uprawomocnić kogoś do pełnienia funkcji kapłańskich”⁴. R. de Vaux⁵ przytacza dla ilustracji pewien tekst z archiwów

¹ Tak np. *Biblia Poznańska*: „Mowa tu o symbolicznym włożeniu do rąk kapłanów części tych ofiar, jakie w przyszłości będą oni składać Bogu jako służby Przybytku” (komentarz do Wj 28,41). Por. J. Homerski, *Ideał kapłana w pismach natchnionych Starego Testamentu*, AK 1986, 3-12.

² Zob. L. A. Snijders, art. *male'*, w: *Theol. W. A. T. IV* (1984) kol. 881.

³ Tak G. Dellling, art. *teleioo*, w: *Theol. W. N. T. VIII* (1969) 83-84.

⁴ Akk. Handwörterbuch 598 *ana kat X mullu*; por. A. Malamat, *The Ban in Mari and in the Bible*, w: *Biblical Essays*, Pretoria 1967, 48: „a certain ritual nuance, referring to the appropriation of such objects”.

⁵ *Les institutions de l'A. T. t. II*, Paris 1960, 197.

z Mari (ARM II 13), z epoki Hammurabiego. Mowa tam o „napełnieniu ręki” dowódcy wojskowego częścią łupu. Jego zdaniem, analogiczny zwrot ST w odniesieniu do kapłana mógłby oznaczać jego udział w ofiarach składanych w świątyni (por. 1Sm 2,13: „prawo kapłana”). W każdym razie jest to zwrot bardzo stary, a Izraelici przejęli go od sąsiadów już bez odniesienia do pierwotnej jego treści konkretnej.

Najstarszym tekstem biblijnym, w którym pojawia się formuła *mille' 'et jado* jest opowiadanie Sdz 17-18. Chodzi tam o utrzymanie lewity, który w domu Miki pełni funkcje kapłańskie. Początkowo funkcje te spełniał jeden z synów Miki; kiedy jednak w górach Efraima pojawił się lewita z Betlejem judzkiego, Mika zaproponował mu służbę liturgiczną: „dam ci za to każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie” (Sdz 17,10). „Mika wprowadził w czynności kapłańskie (*wajemalle' Mikah 'et-jad*) owego lewitę, tak, że ów młodzieniec był dla niego kapłanem...” (17,12).

Późniejszy, kapłański opis święceń (Wj 29 i Kpł 8) również mówi o udziale kapłanów w części ze składanych ofiar. Możliwe więc, że omawiana formuła biblijna nawiązuje do zwyczaju wręczania kapłanowi podczas święceń należącej mu porcji ofiarnej. M. Noth⁶, w oparciu o teksty z Mari, wyraził przypuszczenie, że „napełnienie ręki” oznacza udział kapłana w darach ofiarnych składanych w świątyni. K. Rupprecht⁷ wysunął jednak istotne zastrzeżenia w stosunku do tej tezy. Nigdzie bowiem nie ma wzmianki o tym, aby w rytuale święceń miało miejsce symboliczne wręczanie mięsa czy innych ofiar kapłanowi. Zwrot „napełnić rękę” jest zwykle ogólnym określeniem święceń kapłańskich i łączy się z innymi obrzędami.

Należy przy tym zwrócić uwagę na dokładne brzmienie formuły biblijnej *mille' ('et-) jad*. Gdyby tłumaczyć go dosłownie jako „włożyć do ręki” (tak U. Cassuto, J. H. Hertz, R. de Vaux i in.), wówczas znaczyłoby to, że święcenia dokonywały się w momencie, gdy kapłan po raz pierwszy zbliżał się do ołtarza i składał ofiarę. W tym celu miałby przyjmować do rąk części ofiarne. Wiadomo jednak z opisów ustanowienia kapłaństwa, że od momentu święceń (Kpł 8) do złożenia pierwszej ofiary (Kpł 9) winno upłynąć siedem dni. Ponadto słowo *jad*, „ręka”, pojawia się w biblijnej formule w l. poj., a nie mnogiej. Wreszcie zwrot „włożyć do ręki” byłby po hebrajsku użyty z rzeczownikiem *kaf*, bądź *chofen*, tj. „dłoń, garść”. Gdy kapłan dosłownie „napełnia dłoń”, np. mąką podczas obrzędu ofiarniczego, wówczas tekst hebrajski brzmi: *wajemalle' kappo* (Kpł 9,17). Podobnie w dniu Pojednania „napełni dwie garści” (*umelo' chapnajw*) kadzidłem, by rzucić je na ogień przed Panem (Kpł 16,12). LXX w obu przypadkach tłumaczy to frazą *pimplemi tas cheiras*. Tłumacz grecki był więc świadom różnicy między tą czynnością ofiarniczą a samym aktem

⁶ *Amt und Berufung im A. T.*, München 1966, 309-333 (ThB 6).

⁷ *Quisquiten zu der Wendung „jemandem die Hand füllen, und zum Terminus millu'im* (Festschrift R. Rendtorff), 1975, 73-93.

święceń, gdzie chodzi o „udoskonalenie rąk” (*teleioo tas cheiras*, Wj 29, 9.29.33.35; Kpł 8,33)⁸.

Obrzęd święceń kapłańskich (Wj 29 i Kpł 8) przewiduje różne czynności symboliczne: obmycie, włożenie świętych szat i zawoju, wreszcie namaszczenie olejem. W sumie obrzęd „napelnienia ręki” trwa cały tydzień: „przez siedem dni będzie trwało wprowadzenie w czynności kapłańskie” (Wj 29,35). Także inne teksty, kapłańskie i późniejsze, sugerują, iż zwrot „napelnić rękę” ma znaczenie ogólne i obejmuje wszystkie czynności rytuału święceń (Lb 3,3; 1Krl 13,33; 2Krn 13,9; 29,21). Są jednak również i takie miejsca, które każą rozróżniać pomiędzy czynnością namaszczenia i „napelnienia ręki”. Według tradycji kapłańskiej, „święte szaty Aarona będą oddane po nim jego synom, i będą w nie ubrani, gdy będą namaszczani i wprowadzani w czynności kapłańskie” (Wj 29,29; por. 28,41; Kpł 16,32; 21,10). W późniejszej tradycji kolejność jest nawet odwrotna: najpierw „napelnienie ręki” a potem namaszczenie (Syr 45,15). W każdym razie rozróżnienie między obydwoma czynnościami pozwala wnioskować, że chodzi tu o dwa istotne momenty aktu święceń kapłańskich.

Chcąc dobrze zinterpretować pojęcie „napelnić rękę”, trzeba jeszcze zatrzymać się nad opisem ofiarowania tzw. „barana święceń” (Wj 29,19-35). Liczba mnoga „święcenia” (*millu'im*) wyraża myśl o połączeniu różnych czynności w jednym obrzędzie⁹. Rzeczownik ten najczęściej występuje łącznie z nazwą ofiary (*'ajil*, „baran”: Wj 29,22.26n.31; Kpł 8,22.29; *bašar*, „mięso”: Wj 29,34; *'olah*, „całopalenie”: Kpł 8,21). Samodzielnie pojawia się tylko raz przy wylizaniu rodzajów ofiar (Kpł 7,37). Chodzi tu zapewne o ofiarę święceń, wymienioną wcześniej w Kpł 6,12. Jej materia była dziesiąta część efy mąki jako ofiara kapłana. Teksty dotyczące obrzędu święceń wymieniają również czystą mąkę, z której należało wypiec praśne chleby (Wj 29,2.23; Kpł 8,26). Chleby te należało następnie spalić wraz z „baranem święceń” na ofiarę *millu'im* (Kpł 8,28). Także kosz, w którym zanoszono praśny chleb na ołtarz, nazywał się „koszem święceń” (*sal hammillu'im*, Kpł 8,31).

Pojęcie *millu'im* wiąże się zatem w omawianych tekstach z obrzędem święceń kapłańskich, zwłaszcza z ofiarą drugiego barana, którego należy odróżnić od barana ofiary całopalnej (Kpł 8,18-21). Krew tego drugiego barana służyła do namaszczenia: „Mojżesz zabił go, wziął trochę jego krwi i pomazał nią wierzch prawego ucha Aarona, duży palec jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi” (Kpł 8,23). Tę samą czynność symboliczną powtórzył następnie nad synami Aarona. Obrzęd święceń kończy się pokropieniem krwią i oliwą szat kapłańskich Aarona i jego synów (8,30). W całym tym obrzędzie centralne miejsce zajmuje gest włożenia w dłoń kapłanów części ofiarnych

⁸ Zob. Delling, art. cyt., 83n.

⁹ Por. Snijders, art. cyt., 882.

i wykonanie nimi „gestu podniesienia przed Panem” (8,27). „Następnie Mojżesz wziął to wszystko z ich dłoni i zamienił w dym na ołtarzu nad całopaleniem. To była ofiara święceń” (8,28). Pierś i udziec barana mają należeć do kapłanów „jako należność wieczysta od Izraelitów” (7,34).

Ważnym wyjaśnieniem tego obrzędu jest nakaz Boży z Wj 29,31-34: „Weźmiesz barana święceń i ugotujesz jego mięso w miejscu poświęconym. I będzie spożywał Aaron i jego synowie mięso barana i chleb, który jest w koszu przy wejściu do Namiotu Spotkania. I będą jeść to, co było przebłaganiem za nich, aby *napelnić ich rękę i aby ich uświęcić*. Nikt zaś z niepowołanych nie będzie tego jadł, gdyż jest to rzecz święta. A jeśli pozostało coś do rana z *mięsa święceń* lub z chleba, wówczas należy to spalić w ogniu. Nie można z tego jeść, bo jest to rzecz święta”. W zakończeniu tego nakazu mieści się wzmianka, że ceremonia „napelnienia ręki” winna trwać przez siedem dni (w. 35). Z tego zdania nie wynika, czy codziennie należało powtarzać wszystkie czynności rytualne, czy też były one rozłożone na cały tydzień.

Analiza tekstów prowadzi więc do wniosku, że zwrot „napelnienie ręki” (*mille' jad*) jest ogólnym określeniem święceń kapłańskich, akcentując zarazem najważniejszą część tego obrzędu (ryt krwi, przydział mięsa ofiarnego i uczta komunijna)¹⁰. Rytuał ten oznacza wzmocnienie kapłana, duchowe napelnienie mocą Bożą, pozwalające mu pełnić służbę przy ołtarzu. Termin *jad* należy więc tu rozumieć w znaczeniu symbolicznym jako „moc” (por. Kpł 25,35; Pwt 32,27; Sdz 7,11; 9,24; 1Krn 29,24)¹¹. „Błogosławieństwo Mojżesza”, archaiczny tekst poetycki, mówi wprost o „mocy” (*chajil*) kapłana, interpretując ją jako „dzieła rąk jego” (Pwt 33,11).

Potwierdzeniem takiego rozumienia jest również tekst Ezechiela, mówiący o poświęceniu „ręki” ołtarza (*mille'u jadow: 43,26*). Ołtarz bowiem, jak i cała świątynia, ma w sobie „moc” duchową; wygasa ona z powodu grzechów ludzkich i dlatego potrzebuje uzupełniania. Służyły do tego ryt krwi i inne obrzędy oczyszczające¹². W świetle powyższej interpretacji zrozumiąły stały się epizod z historii „synów Lewiego”, umieszczony w kontekście kultu złotego cielca. Mojżesz wzywa Lewitów do walki z odstępcami, a po dokonaniu pomsty mówi im: „Bądźcie pełni mocy (*mil'u jadm*) dziś dla Pana, bo każdy z was był przeciw swemu synowi i bratu. Oby i On użył wam dziś błogosławieństwa!” (Wj 32,29). Jest to jedyny tekst, w którym rzeczownik *jad* łączy się z formą prostą czasownika *mala'*, „być pełnym” (normalnie czasownik w tym zwrocie ma formę intensywną *mille'*). Ten szczegół gramatyczny wskazuje na myśl religijną. Lewici, który podczas walki utracili czystość rytualną, otrzymają wraz z Bożym błogosławieństwem nową moc do pełnienia swych funkcji¹³.

¹⁰ „Der Handfüllungsritus ist pars pro toto die Priesterweihe” (Snijders, 883).

¹¹ Zob. A. S. van der Woude, *Theol. H. A. T. I*, 667n; P. Ackroyd, *Theol. W. A. T. III*, 446n.

¹² W tym miejscu przekład LXX zamiast o „ręce ołtarza” mówi o „rękach kapłanów”.

¹³ Por. M. Delcor, art. *ml'* voll sein, füllen, w: *Theol. H. A. T. I*, 897-900.

Zwój Świątynny z Qumran dwukrotnie używa zwrotu *mille' jad* w znaczeniu święceń kapłańskich. Pierwszy tekst dotyczy ofiary z „barana święceń” w dniu konsekracji arcykapłańskiej (11QT 15,15n). Drugi mówi o dostępie do Miejsca Najświętszego przyszłej Świątyni: może tam wejść raz w roku jedynie arcykapłan, którego ręce zostały poświęcone (11QT 35,6n). W tym drugim przypadku zwrot biblijny użyty jest w formie dłuższej: *mille' et jadaw*¹⁴. Wynika stąd, że także wspólnota qumrańska rozróżniała pomiędzy dawną formułą krótszą („napęlić mocą”) a późniejszą, rozbudowaną o przyimek 'et („napęlić rękę”). Jeśli przyjąć, że Zwój Świątynny został spisany jeszcze przed powstaniem gminy z Qumran, tj. w II wieku przed Chr.¹⁵, to tylko nieznacznie ustępuje on wiekiem greckiej Biblii LXX.

W *Septuagincie* obie formuły hebrajskie (z przyimkiem i bez niego) tłumaczone są jednakowo: *teleiosai tas cheiras*. Jak wspomniano na początku, ten starożytny przekład grecki potwierdza przypuszczenie o właściwym rozumieniu idiomu hebrajskiego. „Napęlić rękę (kapłana)” znaczyło pierwotnie: napęlić mocą, uzdatnić do sprawowania funkcji kapłańskich. Dopiero wtórnie, poprzez dodanie przyimka 'et, redaktorzy biblijni powiązali ten zwrot z rytualną czynnością przekazania nowo wyświęconym insygniów ich władzy. Grecki czasownik *teleioun*, „udoskonalić, doprowadzić do celu”, przygotowuje już do odkrycia w Nowym Testamencie głębszej myśli zawartej w rytuałach biblijnych. Zwłaszcza tekst Kpł 4,5 brzmi w wersji LXX już bardzo „po chrześcijańsku”, z racji na uzupełnienie tekstu hebrajskiego: „A kapłan pomazaniec (*ho hiereus ho christos*), którego ręce zostały udoskonalone (*ho teteleiomenos tas cheiras*), weźmie z krwi cielca i wniesie ją do Namiotu Spotkania”.

List do Hebrajczyków jest pierwszym przykładem typologicznej interpretacji tych tekstów. Aż 9 razy pojawia się tam czasownik *teleioun* na określenie kapłańskiej funkcji Chrystusa (Hbr 2,10; 5,9; 7,19.28; 9,9; 10,1.14; 11,40; 12,23). Prawo i związane z nim ofiary nie mogły *uczynić doskonałymi* tych, którzy je składali (7,19; 9,9; 10,1), czyli nie mogły osiągnąć swego celu (*telos*). Natomiast Chrystus przez jedną Ofiarę (*prosfora*) „uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy dostępują uświęcenia” (10,14)¹⁶. Ale i On, jak dawni arcykapłani, został poddany „udoskonaleniu”. „Wypadało mianowicie, aby Ten, który jest przyczyną i celem wszystkiego, który wielu synów chce doprowadzić do chwały, *udoskonalił* przez cierpienie Sprawcę ich zbawienia” (2,10). Myśl ta zostanie rozwinięta w dalszej treści *Listu*: „Tak *udoskonalony*, stał się przyczyną wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni” (5,9; por. 7,28). Trudniejszy jest końcowy fragment, mówiący o „ duchach sprawiedli-

¹⁴ Zob. M. Delcor, *Réflexions sur l'investiture sacerdotale sans onction*, w: *Hellenica et Judaica* (ed. A. Caquot), Leuven 1986, 155n.

¹⁵ Przegląd opinii zob. S. White Crawford, *The Temple Scroll*, Sheffield 2000, 24n; P. Muchowski, *Komentarze do rękopisów znad Morza Martwego*, Kraków 2000, 97.

¹⁶ Przekład *Listu* własny; zob. A. Tronina, *Do Hebrajczyków*, Częstochowa 1998, 125.

wych, które już osiągnęły doskonałość” (12,23). Kontekst *Listu* każe go rozumieć soteriologicznie: Chrystus, *udoskonalony* przez zbawczą śmierć, jest przyczyną zaczątkowej *doskonałości* swoich wiernych. Potwierdzenie tej interpretacji znajdujemy w Hbr 11,40: świadkowie wiary Starego Przymierza nie mogli bez nas osiągnąć doskonałości¹⁷.

Do tych tekstów z formami czasownika *teleioo* można jeszcze dołączyć dwa inne, w których pojawiają się rzeczowniki pochodne od tego samego rdzenia. W wywodzie na temat wyższości kapłaństwa Chrystusowego nawiązał Autor *Listu* do pojęcia *millu'im*, oznaczającego w tekstach rytualnych święcenia kapłańskie: „Gdyby doskonałość (*teleiosis*) dało się osiągnąć dzięki kapłaństwu lewickiemu [...], to po cóż było ustanawiać jeszcze innego *Kapłana według porządku Melchizedeka*, a nie według porządku Aarona?” (Hbr 7,11). Wreszcie w Hbr 12,2 Chrystus nazwany jest zarówno źródłem, jak i *udoskonaleniem* wiary (*tes pisteos archegon kai teleiotes lesoun*). Neologizm *teleiotes* wyraża tu cel arcykapłańskiej funkcji Chrystusa. Jeśli czytać te słowa w kontekście rozdziału poprzedniego (Hbr 11,13.33), mówią one o *wypełnieniu* w Nim wszystkich obietnic Bożych. Ponieważ jednak mamy tu do czynienia z paralelizmem antytetycznym obu kluczowych pojęć, można w tym zdaniu dostrzec treść jeszcze głębszą. Chrystus – Arcykapłan jest wzorem *zawierzenia* Ojcu; w Nim jest początek i dopełnienie naszej wiary. Cierpienie Chrystusa, zapoczątkowane przy Wcieleniu a dopełnione na Krzyżu, jest umocnieniem zarówno dla „zastępu świadków” (Hbr 12,1), którzy nas wyprzedzili ze znamię wiary, jak i dla nas, biegnących dopiero do wyznaczonej mety¹⁸.

Orygenes w swym komentarzu do *Księgi Kapłańskiej* szeroko rozwinął wątek Chrystusa jako doskonałego Arcykapłana. Oto w jaki sposób ten wielki egzegeta interpretuje zwrot biblijny o „napełnieniu ręki” Aarona. Odwołując się do greckiej wersji tekstu Kpł 21,10 pyta on: „o którym człowieku można tak powiedzieć? U którego ze śmiertelnych można znaleźć *doskonałe ręce*? Choć, jak się wydaje, wzmianka ta dotyczy Aarona, to jakże uznamy, że on *miał doskonałe ręce*, którymi zbudował cielca i którymi wyrzeźbił bałwana (por. Wj 32,4)? Choćbyś powołał się nawet na Mojżesza – jakże uznamy, że *miał doskonałe ręce* ten, który nie wielbił Pana *u Wody Sprzeciwu* (por. Lb 20,24)? [...] Prawdziwie więc *doskonałe ręce* ma tylko Jezus, który sam jeden *nie popełnił grzechu* (por. 1P 2,22), to znaczy doskonałe i nieskazitelne są dzieła Jego rąk. I dlatego słusznie powiedziano o Nim: *On ma doskonałe ręce, aby przyodziać się w to, co święte*” (*Hom. Lev. XII,3*)¹⁹.

¹⁷ Zob. H. Hübner, art. *teleioo*, w: *Exeget. W. N. T.* III, 825-828.

¹⁸ Por. Delling, art. cyt., 87n.

¹⁹ Przeł. S. Kalinkowski, w: Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, Warszawa 1984, 160 (PSP XXXI,2).

W liturgii sakramentalnej Kościoła gest „napelnienia ręki” zachował się podczas obrzędu święceń. Przypomniał o tym niedawno papież Jan Paweł II w przemówieniu do grupy biskupów nominatów: „Gest kapłana, który w dniu święceń kapłańskich wkłada swoje dłonie w dłonie biskupa, ślubując mu *synowski szacunek i posłuszeństwo*, może w pierwszej chwili wydawać się gestem wykonanym w jednym kierunku. W rzeczywistości jednak gest ten wyraża zaangażowanie obydwóch: kapłana i biskupa. Wyborem młodego prezbytera jest powierzenie się biskupowi, zaś biskup, ze swojej strony, przyjmuje na siebie troskę o te dłonie”. Słowa te powtórzył Papież w adhortacji *Pastores gregis*, uzupełniając je znamienym cytatem ze św. Hieronima: „Wiemy, że ta sama relacja, która istniała pomiędzy Aaronem a jego synami, istnieje pomiędzy biskupem a jego kapłanami” (*Ep. ad Nepotianum presb.* LII,7; cyt. w *Pastores gregis* 47). W ten sposób przypomniał Papież typologiczną lekturę Starego Testamentu w odniesieniu do teologii święceń kapłańskich.

Archaiczny gest rytualny „napelnienia ręki” nabierał stopniowo głębszego znaczenia w księgach natchnionych Starego i Nowego Testamentu, aż znalazł wypełnienie w Kościele Chrystusowym, w obrzędzie święceń kapłańskich. Chrystus, jedyny i wieczny Arcykapłan Nowego Przymierza, poprzez postugę swoich biskupów, przekazuje duchową moc swojemu ludowi. Daleką reminiscencją biblijnego zwrotu *mille' jad* są słowa Chrystusa, zwrócone do apostołów: „gdy Duch Święty zstąpi na was, *otrzymacie Jego moc*, i będziecie moimi świadkami...” (Dz 1,8). Odpowiedzią na tę obietnicę jest modlitwa Apostoła: „Dzięki składam Temu, który mnie *przyoblókł mocą*, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu...” (1Tm 1,12).